

NIE BÓJCIE SIĘ

PROGRAM DLA PIELGRZYMA

Trasa upamiętniająca drugie objawienie Matki Boskiej
2012 | 2013

P: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
W: Amen.

W tym właśnie miejscu - w Cova da Iria, 13 maja 1917 r. do trojga dzieci (w wieku 7, 9 i 10 lat) przyszła obleczona w światło Boga Dziewica Maryja. Matka Boska, tak jak obiecała, ukazała się ponownie w następnym miesiącu - 13 czerwca 1917 roku. Pastuszkowie ujrzeli ją po tym, jak odmówili różaniec z ludźmi, którzy byli tam obecni.

Podczas tego drugiego objawienia Matka Boska powiedziała do Łucji:

„Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

Jestem pielgrzymem fatimskim zaproszonym dziś do wsłuchania się w słowa, które Matka Boska 13 czerwca wypowiedziała do Łucji. Pragnę je zrozumieć i przyjąć, bo są skierowane także do mnie i dotyczą mojej własnej, osobistej historii (Matka Boska powiedziała do Łucji: „Nigdy cię nie opuszczę”).

Aby mi w tym pomóc, Sanktuarium przygotowało ten program, będący zachętą do stworzenia nowego projektu mojego życia i postępowania, które doprowadzi mnie do spotkania z Matką z Nieba, a - za Jej pośrednictwem - z Bogiem.

1. CHCIAŁABYM PROSIĆ, ŻEBY NAS PANI ZABRAŁA DO NIEBA UCZYMY SIĘ DROGI DO NIEBA Z JEZUSEM CHRYSZTUSEM, KTÓRY STAJE SIĘ CZŁOWIEKIEM.

Przed żłóbkiem (na Placu Modlitwy)

Stojąc przed żłóbkiem myślę o tym, że życie każdego człowieka złożone jest z wielu różnych doświadczeń. Niektóre z nich dają nam wewnętrzny spokój, inne - niosą ze sobą niepokój czy wręcz strach. Jednak, gdy Jezus staje się człowiekiem, zapala się światło nadziei. Dlaczego więc strach wciąż jest obecny w naszym życiu?

**Patrzac na wysoki krzyż (znajdujący się u wejścia na Plac Modlitwy),
idę w kierunku kaplicy Najświętszego Sakramentu; modłę się i
rozważam błogosławieństwa** (Mt 5,1-20):

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni.
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni
będą nasyчени.
Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani
synami Bożymi.

2. ZOSTANĘ TU SAMĄ? BYĆ Z JEZUSEM UKRYTYM W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

W kaplicy Najświętszego Sakramentu (w podziemiach bazyliki Trójcy Przenajświętszej)

Najważniejszym powołaniem człowieka jest szczęście. Ale kiedy podążam drogą między tym, kim jestem, a tym, kim chcę się stać, na tej drodze może pojawić się strach.

Czytam i rozważam Ewangelię według św. Łukasza (18,35-43):

Kiedy [Jezus] zbliżał się do Jerycha,
jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. (...)
Jezus (...) zapytał go: «Co chcesz, abym ci uczynił?»
Odpowiedział: «Panie, żebym przejrzał».
Jezus mu odrzekł: «Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła»

**Podejmuję refleksję nad przeczytaną Ewangelią i staram się nazwać
moje lęki.**

„Co chcesz, abym ci uczynił?”

Podejmuję refleksję nad przeczytaną Ewangelią i staram się nazwać moje lęki. „Co chcesz, abym ci uczynił?” zapytał Jezus niewidomego. On poprosił o wzrok. A o co my prosimy?! Rozmyślam o różnych aspektach życia: sprawy osobiste (które znam tylko ja), rodzinne, życie codzienne, relacje z przyjaciółmi, w pracy, w społeczeństwie; rozważam plany; zastanawiam się nad życiem Kościoła i w mojej wspólnoty, nad modlitwą i umiejętnością zaufania. Czego się boję? Co napawa mnie strachem i obojętnością?

Jeśli odczuwam potrzebę spotkania z przebaczącą miłością Boga w sakramentalnej spowiedzi, pójdę do kaplicy Pojednania. Potem udaje się do Kaplicy Objawień. Po drodze wspominam historię pastuszków: „Tak bardzo kocham Boga!” - wołał Franciszek.

3. NIE BÓJCIE SIĘ NIGDY CIĘ NIE OPUSZCZĘ, MOJE NIEPOKALANE SERCE BĘDZIE TWOJĄ UCIECZKĄ.

W Kaplicy Objawień (w miejscu przeznaczonym dla wiernych)

Stoję w miejscu, gdzie 13 czerwca 1917 roku pastuszkowie fatimscy zobaczyli Matkę Boską. Dzięki słowom spisanych przez siostrę Łucję z radością mogę wspominać to cudowne wydarzenie.

Z Czwartego Wspomnienia siostry Łucji:

Po odmówieniu różańca z Hiacyntą, Franciszkiem i innymi osobami, które były obecne, zobaczyliśmy (...)
ponad dębem skalnym Matkę Bożą, zupełnie podobną do postaci z maja.
- Czego Pani sobie życzy ode mnie?
- Chcę, żebyście przyszli tutaj dnia 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali różaniec i nauczyli się czytać.
Później wam powiem, czego chcę.
(...)
- Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do nieba.
- Tak! Hiacyntę i Franciszkę zabiorę niedługo. Ty jednak tu dostaniesz przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca.
- Zostanę tu sama? - zapytałam ze smutkiem.
- Nie, moja córko! Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga.

**Patrzę na figurę Matki Boskiej, czczoną w Kaplicy Objawień i
rozmyślam o słowach siostry Łucji, który właśnie przeczytałem.
Teraz, w ciszy i skupieniu, mogę podjąć pewne zobowiązania.
Zachowam je w moim sercu i zapiszę w tym folderze.**

Potem zawierzę się Matce z Nieba:

O, moja Pani! O, Matko moja!
Cały się Tobie oddaję.
Na dowód mojej czci dla Ciebie,
Tobie się ofiaruję teraz i na zawsze.
Zawierzam Ci moje oczy, moje uszy,
moje usta, moje serce i całego siebie.
O, najmiłsza Matko!
Jestem Twój,
więc strzeż mnie i broń jak swoją własność.
O, czuła Matko! O, Pani nasza!
Pamiętaj, że należę do Ciebie,
więc strzeż mnie i broń mnie jak kogoś, kto tylko do Ciebie należy.

Na zakończenie odmawiam modlitwę:

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu!
Jak było na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków.
Amen.

Robię znak krzyża na piersi i odchodzę w pokoju.

